

PdV

SŁOWO ŻYCIA

Mt 25,40

„Wszystko, co učiniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście učinili.”

Nikt nie jest wykluczony. Jeśli osoba starsza i chora to Jezus, to jak nie zapewnić jej koniecznej pomocy i nie ulżyć?

Jeśli pomagam w nauce języka dziecku imigrantów, to uczę samego Jezusa.

DAJĄC OTRZYMUJE SIĘ

Jeżeli pomagam mamie w porządkach domowych, pomagam Jezusowi. Jeśli pocieszam kogoś strapionego lub wybaczam komuś, kto mnie zranił, mam łączność z Jezusem. A za każdym razem owocem tego będzie nie tylko to, że przyniesiemy radość drugiemu, ale że również my sami doświadczymy jeszcze większej radości. **Dając otrzymujemy, w głębi serca czujemy pełnię, czujemy się szczęśliwi, bo – choć nie jesteśmy tego świadomi – spotkaliśmy Jezusa.**

MIŁOŚĆ BEZ DYSKRYMINACJI

„Jeśli Jezus był w pewien sposób obecny we wszystkich, nie można było nikogo dyskryminować ani wyróżniać.”

„Upadło ludzkie rozumowanie: ten jest rodakiem, tamten obcokrajowcem, ten starym, a tamten młodym, pięknym albo brzydkim, niemiłym lub sympatycznym, bogatym czy też biednym.”

BRAT: DROGA DO BOGA

„Jezus był w każdym. A każdy brat był rzeczywiście „drugim Jezusem”.”

„Kiedy żyjemy w ten sposób, bliźni staje się dla nas drogą prowadzącą do Boga. Więcej, brat wydaje nam się niczym brama, przez którą należy koniecznie przejść, by spotkać Boga.”



to jest Życie

COLOMBE (Wyrbrzeże Kości Słoniowej)

RADOŚĆ DAWANIA

Szedłem z moją przyjaciółką. W pewnym momencie spotkaliśmy kobietę obładowaną rzeczami: koszyk na głowie, w rękach ciężkie torby i dziecko na plecach.

Pomyślałem, że to dziecko musi być głodne, bo mama nie mogła nakarmić go piersią ponieważ musiała nieść zbyt wiele rzeczy. Zaproponowałem jej pomoc, z czego bardzo się ucieszyła.

Moja przyjaciółka zapytała mnie dlaczego jej pomogłem, myśląc, że ją znałem... Odpowiedziałem, że nie znałem, ale zrobiłem to dla Jezusa.

Może także nam przydarzyło się podobne doświadczenie?

